



Alan Shepard

Virgil Grissom

John Glenn

Scott Carpenter

Walter Schirra

POPRIEDNI ASTRONAUCI — PO ODBYCIU SWYCH LOTÓW. Oto podobizny amerykańskich astronautów, poprzedników lotu Coopera. Shepard był pierwszym w orbicie, Grissom był drugim,

Glenn pierwszym który odbył oblot Ziemi. Carpenter i Shirra dokonali dłuższych oblotów Ziemi. Obecnie Coper ma dokonać 22 okrążeń naszego globu.

W Osiemnąstą Rocznicę Zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Praca Dla Polski i Walka o Jej Niepodległość — Celem Jego Życia



Marszałek Józef Piłsudski

W jednym ze swych przemówień publicznych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, J. Mościcki, wypowiedział te pełne znaczenia i głębokie treści słowa: "Przedmiotem kultu narodowego nie może być tylko samo cierpienie. W drodze swej instynkt twórczy narodu znajduje ujście w apoteozie czynu i wielkości. Bez czci dla wielkości niema potęgi Państwa".

A ta cześć dla wielkości, to przede wszystkim kult wielkich ludzi. "Historia ludzkości — powiada głośny myśliciel angielski T. Carlyle w swym głębokim dziele "On

bohaterów przez nich i dla nich. Życie dopiero dzięki nim otrzymuje swój cel właściwy, swą treść istotną. Wiara w nich uszlachetnia nas samych, czyni życie nasze piękniejszym i jaśniejszym.

Postęp Ludzkości

I rzeczywiście — dzieje całej ludzkości i dzieje poszczególnych narodów potwierdzają na każdym kroku prawdziwość przytoczonych wyżej maksym. Postęp ludzkości i wszelkie przewroty dziejowe, to zawsze rezultat działania, pracy i energii twórczej wielkich jednostek, wielkich ludzi. Oni tworzą punkty zwrotne w historii ludzkości i narodów; momenty przełomowe w tej historii są nierozdzielnie związane z ich imieniem i działalnością. Gdy wspomniemy nazwiska takich ludzi, odżywa natychmiast w naszym umyśle obraz całej epoki, na której wycisnęli oni stygmat swego geniuszu, swej potężnej indywidualności. — W każdej dziedzinie myśli twórczej i czynu twórczego wyłaniają się przed nami postaci genialnych jednostek, którym ludzkość cała lub ten czy inny naród zawdzięcza swój postęp i rozwój, od których rozpoczynają nowy, doskonalszy okres swego życia. Ich nazwiska i ich czyny, to jakby słupy wytyczne w pochodzie ludzkości i narodów ku nowym światom myśli i pojęć, nowym formom bytu i rozwoju.

Symbol

poeci otoczeni w pamięci chwały i sławy, stali się przedmiotem kultu narodowego i blaskiem związanych z nimi górnych wspomnień; rozjaśniali oni pokoleniom porozbiorowym ponurą rzeczywistość.

Bohaterzy i Męczennicy

Kult ten wzbogacony z biegiem lat nazwiskami bohaterów i męczenników walk niepodległościowych przeszedł w spadku na nas. A z tym kultem dla bohaterów dalekiej i bliskiej przeszłości rozwinął się ten kult dla tych, którym zawdzięczamy wyzwolenie Polski, która cieszyła się swą niepodległością do wybuchu Drugiej Wojny Światowej. Zupełnie naturalny i zrozumiały jako hołd czci wdzięczności i pamięci dla krwi ofiarnej przelanej i z jej posiewu zrodzonego dzieła Wyzwolenia, kult ten zogniskował się z natury rzeczy dokoła osoby tego, który marzenia całych pokoleń o wolności przetopił w stan czynu zbrojnego i rzuciwszy sprawę Niepodległości Ojczyzny w odmęt światowej wichury wojennej tej przez wieszczów polskich duchem proroczym przeczuwanej wojny ludów, wywalczył jej ostateczne zwycięstwo.

Spiszowa Postać

I rozumiałem jest dla każdego kult, otaczający Józefa Piłsudskiego. Bo w tej potężnej prawdziwej spiszowej postaci, niby w soczewce ześrodkowały się najszlachetniejsze pierwiastki narodu. Czcimy w Nim Tego, który od lat najmłodszych do ostatniego tchnienia walczył niezłomnie

Niepodległa Polska. Powstała w chwili, gdy On, Twórca i Wódz Legionów, spożywał gorzki chleb niewoli w twierdzy magdeburskiej, wtrącony do niej przez Niemców za przeciwstawienie się ich planom przykucia odradzającej się do niepodległego życia Polski do rydwanu molocha militarystki niemieckiej. — Godzina wyzwolenia Polski była jednak równocześnie godziną wyzwolenia J. Piłsudskiego z niewoli.

I stało się, co było logicznym wynikiem wypadków, które poprzedziły tą wielką chwilę dziejową w życiu Polski. Więzień Magdeburski woła całego narodu wyniesiony na stanowisko pierwszego Naczelnika Odrodzonego Państwa Polskiego. Zdrowy instynkt narodu oddał w ten sposób należny hołd J. Piłsudskiemu za to, co uczynił dla Polski i jej Niepodległości. I zaczął się pod Jego ręką i kierunkiem mozolny trud wznoszenia zrębów odrodzonej państwowości polskiej w upartej walce z rozprężeniem i z napierającymi ze wszystkich stron wrogami, trud, uwieńczony wieko pomnym zwycięstwem nad Wisłą w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku, które nie tylko uwolniły Polskę od najazdu hord bolszewickich, ale uratowało również Europę przed ich zalewem.

Cel Życia

Zdziaławszy tyle dla Polski, J. Piłsudski nie uznał roli swej za skończoną. Po wywalczeniu ojczyźnie niepodległości i wytyczeniu jej granic, wziął na swe strudzone barki nowy trud — utrwaleńia podstaw bytu i rozwoju Niepodległego Państwa Polskiego.

Jego potężna indywidualność, unosząca się nad całym życiem zbiorowym Polski wy-

PRAGA

MEN and WOMEN For Intricate

INDUSTRIAL TRANSFORMER COIL WINDING

EXPERIENCED PREFERRED

Must speak and understand English.

Electran Mfg. Co. 1901 CLYBOURN AVE.

Bittersweet 8-4596

Powrót Orkiestry Symfonicznej P. R. z Koncertów

Warszawa (K.W.) — Po trzy i półmiesięcznym tournée obejmującym ZSRR, Mongolię, Chiny Ludowe, Kong Kong, Japonię, Nową Zelandię i Australię powrócił do kraju zespół Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Jana Krenz. "Wracamy w radosnym nastroju, stęsknieni za krajem i rodzinami — powiedział na lotnisku Jan Krenz. Nasze "międzykontynentalne" tournée nazwałbym wręcz fantastycznym. Przebyliśmy różnymi środkami lokomocji około 65 tys. km. W trzech częściach świata — Europie, Azji i Australii daliśmy łącznie 55 koncertów. Odbywały się one przy 40 stopniach mrozu w ZSSR i 40-stopniowym upale w Australii. Graliśmy w pięknych salach w Japonii, a równocześnie, po raz pierwszy chyba w historii polskiej symfoniki, na pokładzie greckiego statku "Patris," którym odbyliśmy część podróży powrotnej do kraju." Z zespołem powrócił Jerzy Katlewicz, który wraz z J. Krenzem prowadził występy orkiestry. Obydwa dyrygenci nie będą jednak długo wypoczywać. Już w najbliższych dniach J. Krenz udaje się na koncerty do Anglii, a J. Katlewicz do Czechosłowacji.

Co Polacy Kupują Na Raty?

Warszawa (KW) — Jak wynika z podsumowania, podpisano w 1-szym kwartale bież. roku w placówkach Obsługi Ratalnej Sprzedaży w całym kraju 232 tysięcy umów kredytowanych na łączną sumę 1,236.4 bilionów zł. (o 176 milionów złotych więcej niż w analogicznym okresie ub. roku). Przedmiotem największ-

kości. Bez cześci dla wielkości niema potęgi Państwa”.

A ta cześć dla wielkości, to przede wszystkim kult wielkich ludzi. „Historia ludzkości — powiada głośny myśliciel angielski T. Carlyle w swym głębokim dziele „On Heroes and Herowship”, będącym jakby ewangelią kultu wielkich ludzi — jest historią tego, czego człowiek dokonał w świecie, jest w istocie historią wielkich ludzi, którzy działali dla ludzkości.

Byli wodzami narodów, twórcami i wzorami tego, co masa ludzka razem osiągnęła. Wszystko to, co widzimy na świecie, jest zewnętrznym, materialnym rezultatem, — praktycznym wykonaniem i ucieleśnieniem myśli, które narodziły się w mózgach wielkich ludzi. Cała historia świata i ludzkości, to ich historia. I oto dlaczego kult wielkich ludzi, kult bohaterów, był i jest zawsze żywotną siłą życia ludzkiego. Na nim opiera się każdy naród, każde społeczeństwo”.

Kult Dla Wielkich Ludzi

W innej formie wyraził tę samą myśl wielki myśliciel amerykański R. W. Emerson w zbiorze znakomitych studiów, zatytułowanym „Representative Men”. Wiara w wielkich ludzi i kult dla nich — pisze on — jest objawem urodzonym. Podziwianie ich czynów jest ideałem wieku młodego, rozkoszą umysłową wiekiem dojrzałego. Wielcy ludzie przynoszą nas i uszlachetniają duchowo przez uczucia i myśli, jakie w nas budzą. Ich słowa zrastają się niejako z nami. Zdaje się prosto, jakby sama natura istniała jedynie ze względu na wielkich ludzi

ich nazwiska i ich czyny, to jakby słupy wytyczne w pochodzie ludzkości i narodów ku nowym światom myśli i pojęć, nowym formom bytu i rozwoju.

Symbol

Kult dla takich ludzi wyjątkowych, takich ludzi genialnych jest więc objawem zupełnie naturalnym i zrozumiałym. Są oni dla nas symbolem pewnych epok i dokonywanych w życiu ludzkości wielkich przemian, są ucieleśnieniem jakiejś wielkiej idei, wielkiej myśli czy wielkiego czynu. Podziwiamy ich i czcimy jako tych, którzy posuwają naprzód wskazówki zegara dziejowego, wykuwają nowe drogi i nowe losy ludzkości i narodów. Są to nie tylko przedstawiciele, reprezentanci, wedle określenia Emersona, są to naprawdę bohaterowie w pojęciu Carlyle'a, bohaterowie ludzkości lub bohaterowie narodów, a kult dla nich jest tak dawny, jak dawna jest ludzkość, jak dawne są narody na świecie. Spotykamy się w starożytnej Helladzie i Rzymie z nimi.

W Polsce żyje również kult dla wielkich ludzi, a kult dla bohaterów narodowych w najistotniejszym słowa tego znaczeniu przede wszystkim. — Zrodził się on w całym swym dostojeniu i w całej pełni swej symboliki naprawdę dopiero po utracie niepodległości, gdy zaczęliśmy głębiej patrzeć w siebie i poza siebie, i w staczających nas mrokach niewoli i ucisku krzepić ducha i serce wspomnieniami promiennych chwil i postaci z przeszłości.

Wielcy królowie, hetmani,

insuadacyjnego. Do w tej potężnej prawdziwej spiszowej postaci, niby w soczewce zeszkliły się najszlachetniejsze pierwiastki narodu. Czcimy w Nim Tego, który od lat najmłodszych do ostatniego technienia walczył niezłomnie i niestrudzenie, nie oglądając się na trudy, przeszkody i niebezpieczeństwa, o ideał Wolnej, Niepodległej Polski i walce tej, zdawało się, bez nadziei, ofiarował Siebie, najlepsze lata swej młodości i dojrzałego wieku. Gdy olbrzymia większość narodu o wolnej Polsce myśleć przestała, lub w jej wyzwolenie zwątpiła, On działał, pracował, walczył nieprzerwanie, w znojmym krwawym, ani na jedną chwilę nieustającym trudzie, wierząc niezachwianie w triumf wielkiej sprawy. I nic go z drogi, którą sobie wytknął, nie zdołało wytrącić, ani późniejsze prześladowania zbirów moskiewskich, ani „Dziesiąty Pawilon”, ani wieczna tułaczka o chłodzie i głodzie, wśród czyhających wszędzie zasadzek i niebezpieczeństw, nie potrafiły ostudzić Jego zapału i poświęcenia dla sprawy, której oddał się na usługi. W podziemnej, a bezmiernej pracy, w której musiał zapomnieć o Sobie, osobistych sprawach i osobistym szczęściu, wykuwał z nieugiętą wolą i żelazną konsekwencją przyszłość Ojczyzny. I „romantyzmem celów” łączył „pozytywizm w wykonaniu”.

Czyn Orężny

Z wiarą, że tylko czyn orężny, w odpowiednim momencie rzucony na szalę, może wyzwolić Ojczyznę z niewoli, przygotowywał do niego Siebie i drugich, organizując niestrudzenie kadry przyszłej armii narodowej z robotników, inteligencji pracującej i rzeszy wieśniaczej.

Zapałił ich Swą wiarą, oni zaś oddali w Jego ręce swe siły, swój zapał, swą bezgraniczną ofiarność, zespalając na śmierć i życie swój los z imieniem ukochanego Wodza. A On, gdy wybiła godzina czynu, rzucił w bój o Polskę te przygotowane przez Siebie w twardej mozolnej pracy pierwsze zastępy polskiego żołnierza, stanął na ich czele i powiódł je na pole chwały, aby w długich, krwawych walkach wyrąbać mieczem Polsce, wydartą jej gwałtem i przemocą, Niepodległość.

Marzenia Pokoleń

Spełnił się „sen o szpadzie”, ziściły się marzenia pokoleń: z krwi ofiarnej żołnierzy J.

na swe strudzone barki nowy trud — utrwałała podstaw bytu i rozwoju Niepodległego Państwa Polskiego.

Jego potężna indywidualność, unosząca się nad całym życiem zbiorowym Polski, wycisnęła na niem swe piętno, nadała mu bieg i kierunek. Jak przedtem Jego dążeniem naczelnym było wyzwolić Polskę z kajdan niewoli i ucisku, tak po jej wyzwoleniu stało się jego dążeniem — utrwalić wśród narodu polskiego zrozumienie, że Polska wtedy będzie naprawdę silna i wielka, gdy wyzwoli się z tych wszystkich błędów, narowów i wad — które były dawniej źródłem jej upadku, gdy będzie w pełnym słowa znaczeniu zjednoczona w duchu i czynie.

Do tego celu dążył on wytrwale i konsekwentnie, do ostatniego tchu, nie zbacząc ani na krok z wytkniętej drogi. Za wielki cel Mu przyświecał, aby mógł i chciał wdawać się w kompromisy i ustępstwa. Celem tym zaś było wielkie i silne Państwo Polskie, wielkie duchem swych obywateli, silne jednością myśli i działania wszystkich w imieniu wspólnego dobra.

Uświadomiwszy sobie tę olbrzymią i tak doniosłą w następstwach rolę J. Piłsudskiego w dziejach Polski — rozumiemy dopiero w całej pełni kult, jaki Go otaczał już za życia. Ignacy Daszyński powiedział trafnie: „Gdyby który z ludzi powszednich zdobył się na cząstkę zaledwie tych czynów w historycznej miary, co Piłsudski, opiewanoby go za życia jako bohatera narodowego”. Słowa te, pochodzące od jednego z wodzów ówczesnej opozycji, są najwymowniejszym świadectwem wielkości J. Piłsudskiego i ogromu Jego zasług dla Polski. Są również najlepszym wyjaśnieniem, w czym tkwi i na czym się opiera kult J. Piłsudskiego, Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego.

„Nie z Soli. Ani z Roli...”

To, co ongi powiedział o sobie Stefan Czarnecki, stosuje się w całej pełni do Niego. I On bowiem wyrósł „nie z soli, ale z tego, co boli” — z krwawego trudu i z męki serdecznej w usługach Polski i jej niepodległości. Ideowy następca tych wszystkich, wielkich duchem i czynem, którzy — od Kościuszki po rok 1863, w walce orężnej szukali wyzwolenia Ojczyzny z kajdan niewoli, stał się wykonawcą ich testamentu, realizatorem podjętego przez nich i z poko-

Ratalnej Sprzedaży w całym kraju 232 tysięcy umów kredytowanych na łączną sumę 1,236.4 bilionów zł. (o 176 milionów złotych więcej niż w analogicznym okresie ub. roku). Przedmiotem największej liczby transakcji były telewizory; zakupiono ich na raty za 350 mln. zł. Następna pozycja — to meble — 265 milionów złotych.

Największy wzrost nastąpił w sprzedaży ratalnej motocykli i skuterów oraz zegarków. Z 7 milionów zł w 1-szym kwartale 1962 roku do 28 milionów zł w 1-szym kwartale bież. roku. Notuje się też dalszy rozwój ratalnej sprzedaży odzieży. W tej grupie udzielono kredytów na 137.7 mln. zł (w 1-szym kwartale ub. roku — 86 mln zł). Nie uległa atoli zmianom „geografia” sprzedaży na raty.

Pierwsze miejsce utrzymuje nadal Śląsk, następną jest Warszawa, w dalszej kolejności woj. wrocławskie i Łódź.

Z Bielawy Na Cały Świat

Warszawa. (N.O.) — Prostowniki z Bielawskiej Fabryki Prostowników, służące do przetwarzania prądu zmiennego na stały, eksportuje się już do 33 państw, a między innymi do Brazylii, Kolumbii, Kuby, ZRA, Chin, Cejlonu, Indii, Korei, Czechosłowacji, Węgier i Związku Sowieckiego. Niektóre prostowniki bielawskie, posiadające te same właściwości techniczne co prostowniki wyrabiane w NRF, są od nich o kilkadziesiąt kilogramów lżejsze, a tym samym wygodniejsze w pracy.

lenia w pokolenie prowadzonego dzieła.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek” — jak lapidarnie a głęboko scharakteryzował rolę i znaczenie zmarłego Wodza Narodu, Prezydent I. Mościcki, składając w imieniu całej Polski na Wawelu hołd pośmiertny — Jego świetlanej pamięci i wielkopomnym zasługom.

Kto tyle zdziałał, kto takiego nieśmiertelnego dzieła dokonał, godzien jest zaprawdę takiej czci, — takiego kultu wśród rodaków, jakie stały się udziałem J. Piłsudskiego. I ta cześć, i ten kult trwać będą w sercach polskich po wieczne czasy, jako najdroższa relikwia, najcenniejszy klejnot w skarbcu naszych pamiątek narodowych. — H.C.

Najlepszym Podarunkiem

Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego



To Historia w Obrazach
ZDRADZONEJ POLSKI
Poślijcie ją swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatnym. Ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8½x11. 160 stron Bysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena \$1.50 z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago 22, Ill.